

Czytania: (Ef 2,19-22); (Ps 117,1-2); Aklamacja (J 20,29); Ewangelia (J 20,24-29)

Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam jak ciężko było uwierzyć nawet Apostołom w zmartwychwstanie Jezusa. Tomasza nie mogli przekonać nawet inni uczniowie, Tomasz niedowierza temu, co mu opowiadają. On potrzebuje pewności i pewnej realności. Jego duchowość jest dobrze zakorzeniona w realiach, nie jest skłonny do wiary we wszystko. Jego charakter jest taki, że nie da się on zwieść czy wprowadzić w jakieś iluzje religijne. Tomasz ma realne i praktyczne podejście do wiary, potrzebuje mocnych konkretów i wierzy tylko własnemu doświadczeniu, nie jest skłonny uwierzyć opowiadaniom innych osób. Jego pragnienie osobistego doświadczenia, spotkania z Chrystusem zostaje zaspokojone. Jezus ukazuje się ponownie i pozwala Tomaszowi zobaczyć, doświadczyć swojej obecności. Dopiero to osobiste spotkanie doprowadza Tomasza do pełnej wiary i do wyznania: „Pan mój i Bóg mój”. W ten sposób wyznaje on wiarę w obie natury Jezusa ludzką i boską. Wydarzenie to również nam ukazuje jak bardzo zmartwychwstanie było realne, można było dotknąć Jezusa, po zmartwychwstaniu, ale jednocześnie jego ciało było przemienione, chwalebne czasem je nazywamy, i jest to też pewna wskazówka jak będzie wyglądało nasze zmartwychwstanie, będzie to ciało realne, ale jednocześnie wolne, niezależne od realiów czy ograniczeń czysto ziemskich.

Postawa Tomasz uczy nas zachowania równowagi pomiędzy niedowiarstwem a życiem w iluzjach religijnych. Prośmy o łaskę wary szczerzej, czystej i ufnej abyśmy mogli cieszyć się błogosławieństwem i szczególną Bożą opieką, która obiecana jest w słowach: Błogosławieni, którzy nie mieli tego doświadczenia zobaczenia Jezusa po zmartwychwstaniu a jednak w niego uwierzyli.

o. Wiesław Jonczyk SJ